

Teresa Czerniewicz-Umer, Ryszard Jałoszyński, *Życie pracą wypełnione. Saturnin Czerniewicz (1890-1961)*, Kłodawa-Konin 2018, ss. 64, il.

Od wielu już lat podczas uroczystości Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny na cmentarzach Polski organizowane są zbiórki pieniędzy na ratowanie sepulkralnych zabytków. Przykład dany przez mieszkańców największych miast poskutkowało zainicjowaniem podobnych akcji także w mniejszych miejscowościach. W powiecie kolskim kwesty organizowane są w Kole, gdzie odbywają się pod patronatem Stowarzyszenia Przyjaciół Miasta Kola nad Wartą (w 2018 r. odbyła się po raz 17), oraz w Kłodawie. Po raz pierwszy kwesta na rzecz odnowy zabytków Cmentarza Parafialnego w Kłodawie odbyła się w 2014 r. Pomysłodawcą i koordynatorem zbiórki jest prezes Towarzystwa Samorządowego Ireneusz Niewiarowski, a w akcji uczestniczą między innymi członkowie lokalnego oddziału Towarzystwa, samorządowcy, regionaliści, uczniowie i nauczyciele szkół z terenu gminy Kłodawa, seniorzy. Do 2018 r. dzięki zebranych funduszom odnowiono trzynaście grobowców i płyt nagrobnych, między innymi romantycznego poety – lekarza Adama Rustejki Pieńkiewicza, powstańca styczniowego Leopolda Płaczkiwicza i żołnierza Armii Krajowej Stanisława Markowskiego. Warto podkreślić, że na realizację wszystkich prac wydano do 2018 r. ponad 100 tys. złotych.

Kwesta przeprowadzona w 2018 r. miała szczególny charakter. Zbiegła się bowiem w czasie z obchodami setnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dzięki pieniądząom zebranych w 2017 r. możliwe było odnowienie w roku jubileuszowym rodzinnego grobu Saturnina Czerniewicza (1890-1961), absolwenta Wyższej Szkoły Ogrodniczej w Warszawie, uczestnika wojny polsko-sowieckiej, pioniera ogrodnictwa i sadownictwa w gminie Kłodawa, w latach 1927-1930 burmistrza Kłodawy, pomysłodawcy elektryfikacji miasta. W ramach kwesty jako cegiełka, wręczana była darczyńcom publikacja poświęcona właśnie tej niezwyklej jak się przekonamy po lekturze, postaci¹.

Książka autorstwa Teresy Czerniewicz-Umer i Ryszarda Jałoszyńskiego ukazała się nakładem Towarzystwa Samorządowego, jej druk zrealizowano dzięki dofinansowaniu ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Licząca 64 strony publikacja wzbogacona została licznymi fotografiami i skanami dokumentów (łącznie 53), przeważnie ze zbiorów rodzinnych Czerniewiczów. Publikacja podzielona została na dwie zasadnicze części – szkice biograficzne poświęcone Saturninowi Czerniewiczowi i jego rodzinie, poprzedzone wstępem Ireneusza Niewiarowskiego. Jako swego rodzaju aneks umieszczony został w książce biogram Józefa Lewandowskiego (1879-1946), kłodawskiego aptekarza, który w 1918 r. wydał serię pocztówek przedstawiających miasto. Lewandowski był mężem siostry Saturnina Czerniewicza, Sylwiny (1886-1946). Lewandowscy pochowani zostali w rodzinnym grobowcu Czerniewiczów. Ostatnie dwie strony książki poświęcono samej zbiórce, opisano podjęte do 2018 r. działania, wymieniono także wszystkich kwestujących w l. 2014-2018.

¹ Nie jest to pierwsza książkowa cegiełka. W 2015 r. ukazała się nakładem Towarzystwa publikacja *Kłodawskie cmentarze*, autorstwa Barbary Gańczyk, Bartłomieja Grzanki i Adama Malińskiego.

Rozdział autorstwa T. Czerniewicz–Umer, *Z pamiętników i archiwów rodzinnych*, jak wskazuje tytuł, opracowany został z wykorzystaniem relacji, wspomnień i dokumentów z archiwów rodziny Czerniewiczów, uzupełnionych informacjami z literatury przedmiotu (dzieje ogrodnictwa w II RP), artykułami z prasy pierwszej połowy XX w., dzienników urzędowych jak również materiałów archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu – Oddziału w Koninie (m. in. Akta Miasta Kłodawy). Z rodzinnych wspomnień wyłania się obraz ciekawej postaci. Syn kłodawskiego rolnika, starannie wykształcony (gimnazjum katolickie w Petersburgu, wspomniana już Wyższa Szkoła Ogrodnicza w Warszawie), odbywający praktyki w Warszawie i Orleanie, badacz, eksperymentator, naukowiec. Uznany plantator i pionier metod konserwacji żywności, dzięki którym polskie przetwory podbijały rynki zagraniczne, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych (najlepsze pikle z fabryki Wincentego Paetza w Poznaniu pochodziły z upraw Czerniewicza). Kreator nowych odmian roślin, w tym cenionej brzoskwini nazwanej „siewką kłodawską”. Żarliwy patriota, działacz polityczny (Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze), samorządowy (burmistrz, członek Sejmiku Powiatowego) i gospodarczy (Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych), doceniany nawet w zmienionej po drugiej wojnie światowej rzeczywistości politycznej. Jednocześnie Czerniewicz jawi się czytelnikowi jako człowiek rodzinny, towarzyski, czuły mąż i ojciec. Pasję Saturnina podzielała żona, Maria z Żabińskich, siostra Jana Żabińskiego – przyjaciela z lat studenckich, który jako dyrektor warszawskiego ZOO pomagał wraz z żoną Antoniną uciekającym z getta Żydom.

W części publikacji autorstwa Ryszarda Jałoszyńskiego ukazane zostały wybrane aspekty z biografii Saturnina Czerniewicza. Pierwsze trzy szkice poświęcone zostały kolejnym etapom edukacji przyszłego burmistrza Kłodawy: nauce w Gimnazjum Świętej Katarzyny w Petersburgu, praktyce, jaką odbył w świetnie prosperującej wówczas firmie ogrodniczej Ulrichów w Warszawie (o praktyce odbytej we Francji pisze krótko T. Czerniewicz–Umer) oraz studiom w Wydziale Ogrodniczym przy Towarzystwie Kursów Naukowych (wydział powołany w 1913 r. z inicjatywy Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego przekształcono w 1916 r. w Wyższą Szkołę Ogrodniczą, od 1921 r. w strukturze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego). Autor szczegółowo (wydaje się, że nieco zbyt szczegółowo jak na niewielką objętościowo pracę) opisuje działalność wyżej wspomnianych instytucji. W kolejnym szkicu przechodzi Autor do omówienia najważniejszego zadania, jakiego podjął się Czerniewicz jako burmistrz Kłodawy, mianowicie elektryfikacji miasta. Uroczyste uruchomienie podstacji transformatorowej w mieście nastąpiło 26 sierpnia 1929 r. Szkic ten, opracowany w oparciu o źródła archiwalne stanowi ważny przyczynek do dziejów społeczno–gospodarczych Kłodawy. Dowiadujemy się na przykład, ile kosztowała cała inwestycja i dlaczego Czerniewicz zapłacił wysoką cenę – utratę stanowiska – w trakcie jej realizacji, dokończonych ostatecznie za kadencji Władysława Zalewskiego (1931–1935). Ostatnie dwa szkice ukazują dokonania bohatera publikacji na polu melioracji gminy oraz współpracy gospodarczej Czerniewiczów z różnymi zakładami przetwórstwa spożywczego.

Obie zasadnicze części publikacji opatrzone są przypisami. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na kilka z nich, prezentujących postacie kpt. Franciszka Pieniaka, ps. „Przebój” (przyp. 40), Józefa Grzymskiego (przyp. 41), ks. Konstantego Romualda Budkiewicza oraz działalność Kasy im. Józefa Mianowskiego (przyp. 57). Autorzy nie pokusili się niestety o zawarcie w nich literatury bądź źródeł, z których korzystali, a szkoda, gdyż zwłaszcza trójka wspomnianych postaci wzbudzić może zainteresowanie

czytelnika. Przy ewentualnych próbach wznowienia książki można by również przeprowadzić kwerendę w Archiwum Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Warto byłoby też zamknąć publikację zbiorczą bibliografią.

Podsumowując, przedstawiona do recenzji książka jest pierwszą próbą przedstawienia czytelnikom postaci bardzo ważnej dla dziejów nie tylko regionu, ale jak mogliśmy się przekonać, w aspekcie sadownictwa i przetwórstwa owocowo-warzywnego także dla dziejów gospodarczych Polski. Próba ta w moim przekonaniu jest udana i może stanowić punkt wyjścia do opracowania pełnej biografii Saturnina Czerniewicza.

Bartłomiej Grzanka